

Księga ławników myślenickich 1700–1725

Rękopis Muzeum Niepodległości w Myślenicach, sygn. I/R/3065, s. 65–66

Edycja krytyczna: Maciej Mikuła

Sprawa nr 76

Konsens, prawo pierwokupu, sprzedaż, sympla, użytkowanie dożywotnie, wyderkaż. Jąn Chołuj, sprzedawszy wcześniej pręt gruntu folwarcznego Grabyszewskiego, położonego na Górnym Przedmieściu obok posesji Szymona Slachty, z którego spłacał wiano swemu szwagrowi Bąkowi zgodnie z wyrokiem sądu burgrabskiego, na co ma kwitację, obecnie sprzedaje za zgodą swego najmłodszego syna Walantego Chołuika drugi pręt tego gruntu małżonkom Wojciechowi Bylicy i Zofii Wydrzyńszczonce za 260 zł. Jąn Chołuj zapewnia sobie dożywotnio część z drugiego gruntu od górnej miedzy pod uprawę warzyw, lecz bez prawa do żądania nawozu i bez prawa alienowania tego gruntu, oraz chałupkę, z której ma opłacać podatek symplę, z prawem alienowania jej na czas swego życia. Walanty Chołuik zastrzega sobie prawo pierwokupu, gdyby grunt miał trafić w obce ręce, a także pozostawia u nabywców 23 zł sumy wyderkażowej. (5 VI 1703)

Rezygnuje Jąn Chołuj Bylicom, małżonkom.

Przed sądem niniejszym landwójtowskim ławniczym myślinickim i aktami stanąwszy osobą swoją uczciwy Jąn Chołuj, przedmieszczanin myślinicki, zdrów na ciele i umyśle, nieprzyniewolony ani żadnym błędem zwiedziony, dobrowolnie wyznał jest i wyznawa. Iż do pierwszego prętu gruntu folwarcznego swego własnego, nazwanego Grabyszewskiego, z którego i wiano Bąkowi, szwagrowi swemu, podług dekretu sądów burgrabskich spłacał i częściaków Szczepków (jako na to kwity officiose uczynione ma) uspokajał, już dziś drugi pręt tegoż folwarcznego gruntu na Górnym Przedmieściu myślinickim, wedle Szymona Slachty leżący, sprzedał uczciwemu Wojciechowi Bylicy i Zofiej Wydrzyńszczonce, małżonkom, za sumę złotych polskich dwieście sześćdziesiąt. A sprzedał z przyzwoleniem Walantego, syna swego najmłodszego, z Szczepconką spłodzonego, przy tej rezygnacyi będącego, wiecznymi czasy ze wszystkim prawem, któremu do tego gruntu służyło, nic sobie prawa ani sukcesorom swoim do tego gruntu (ponieważ już starszego garło okupił) nie zostawując, ale wszystko prawo swoje na kupicielów Byliców, małżonków, i ich dziatki wlewając, jakoż przez niniejszy zapis wlewa, zdaje, daje, daruje i grunt ten onym rezygnuje, z sumy za ten grunt odebranej kwituje i tak samych kupicielów, jako i sukcesorów ich a gruntu tego posesorów czasy wiecznymi wolnych czyni. Waruje też <sobie> [s. 66] sobie sprzedawca Jąn Chołuj przy niniejszej rezygnacyi mieszkanie w chałupce na tym

¹ Por. nr 91, 110.

gruncie stojącym dożywocie i zagonów w drugim polu od górnej miedzę pod jarzynę numerus 6, które sobie Chołuj sprawić swoim nawozem i uprawiać będzie, ale nikomu nie najmować ani zastawiać. Chałupkę wolno mu za życia swego gdzie chce obrócić, ale póki w niej mieszkać będzie, symplę należytą według uchwały płacić. A Walanty Chołuik, syn, sprzedawcę mający lat plus vel minus dwadzieścia, zezwoliwszy na sprzedaż gruntu tego ojcu swojemu w ubóstwie jego, lubo dóbr matki swojej sobie należących, założył bliskość na odkupno sobie tego gruntu, gdyby z rąk niniejszych kupicieli Byliców, małżonków, w inną rękę i posesyją za kupna wychodzić miał, a nadto i złotych dwadzieścia, które się mu się^a też na jego część z tego gruntu dostały, także i z osobna złotych trzy, które za dziedzictwo od kupicieli gruntu, to jest od Byliców, małżonków, wziął, przy gruncie tym zostawuje i na prowizyję u tychże Byliców, dokąd onych nie odbierze mieć chce, które złotych dwadzieścia i trzy Bylicowie, małżonkowie, kupiciele gruntu pomienionego przyjmują i prowizyją od nich proporcjonalną kapitałowi płacić obliguje się.

^a *nadpisane*